

## NARODOWE SIŁY ZBROJNE

Panowanie komunistów w Polsce w latach 1944-1989 wyrządziło nam niepowetowane straty polityczne, gospodarcze, kulturalne i społeczne. Dokonane zostały także przemiany w świadomości społecznej, na skutek długotrwałej, jednostronnej propagandy. W znacznym stopniu są one nieodwracalne.

Przykładem tego stanu rzeczy może być utrwalony stereotyp na temat jednej z konspiracyjnych organizacji niepodległościowych - Narodowych Sił Zbrojnych. Zarzucano im m.in. kolaborację z Niemcami, rozpętanie tzw. „walk bratobójczych” w podziemiu oraz mordowanie Żydów. Były to zarzuty bardzo groźne, na ich podstawie „władza ludowa” zamordowała bowiem po wojnie tysiące niewinnych ludzi, hańbiąc ich nazwiska i przez całe lata przesładując ich rodziny. Przyczyną było jednoznacznie antykomunistyczne oblicze NSZ już od momentu ich powstania podczas okupacji niemieckiej i kontynuowanie działalności niepodległościowej w latach powojennych. Nie prowadzono natomiast rzetelnych badań historycznych, nie publikowano oryginalnych dokumentów (a te, które przywoływano w ideologicznych publikacjach, były ordynarnie fałszowane).

Warto zatem przypomnieć podstawowe założenia polityczno-militarne tej organizacji oraz niektóre choćby aspekty jej działalności. NSZ - które powstały formalnie we wrześniu 1942 r. - w momencie scalania z Armią Krajową w marcu 1944 r. liczyły ok. 90 tys. żołnierzy, ponadto dysponowały licznym aparatem cywilnym (Służba Cywilna Narodu), z załączkiem administracji, sądownictwa i policji.

Deklaracja NSZ głosiła, że podstawowym celem jest *zdobycie granic zachodnich na Odrze i Nysie Łużyckiej*, zaś granice wschodnie RP *nie mogą podlegać dyskusji*. W zakresie spraw wewnętrznych postulowano, aby zlikwidować *dywersję komunistyczną*, a ogólnonarodowe powstanie antyniemieckie *musi być uzgodnione z naszymi aliantami*. Program powojennej granicy zachodniej Polski był niezwykle nośny w podziemiu i powodował masowy napływ ludzi ze wszystkich warstw społecznych w szeregi NSZ. Już w październiku 1942 r. sformułowano *polski cel wojny*, uważając, że: *naród niemiecki (...) winien być pozbawiony wszystkich zaborów, dokonanych przez tysiąclecie i być w pełni rozbrojony (...)*.

*Bezwzględnym obowiązkiem Narodu Polskiego jest prowadzenie wojny z Niemcami aż do pełnego zwycięstwa, aż armia nasza stanie<sup>na</sup> szan<sup>cu</sup> Bolestawów, aż polski sztandar zawisnie w Berlinie, a maszyny niemieckie zaczną w Polsce pracować dla naszej potęgi.*

Te postulaty zostały częściowo zrealizowane na konferencji pokojowej w Poczdamie w 1945 r., choć już bez naszego udziału. Organizacja o tak silnym programie antyniemieckim pomawiana jest jednakże o kolaborację z Niemcami. Trzeba zatem przypomnieć opinie niemieckie na ten temat. Raport Gestapo o NSZ z końca 1944 r. zawierał takie oceny:

*Wielkim celem politycznym Obozu Narodowego a w tym i NSZ jest walka o niepodległość Polski, przy czym następujące kwestie wysuwają się na czoło:*

- 1. zdobycie Prus Wschodnich dla Polski.*
- 2. zdobycie ziem aż po Odrę i Nysę.*
- 3. obrona kraju przed komunistami i Ukraińcami i zniweczenie ich starań o oderwanie polskich ziem wschodnich.*

*NSZ rozwinęły swą wojskową organizację prawie na całe terytorium byłego państwa polskiego, szczególnie jednak skoncentrowane były na lewym brzegu Wisły. Ich bataliony i samodzielne kompanie stanowiły najistotniejsze siły powstańcze obok AK. Szeregi NSZ składają się z żołnierzy wyszkolonych w oparciu o jasne, idealistyczne podstawy, którzy albo przed wojną działali w jednej z grup narodowych, albo politycznie i bojowo sprawdzili się w czasie tragedii września 1939 r. lub w podziemnej walce z Niemcami.*

Takie dokumenty były ukrywane przez propagandę komunistyczną, albowiem całkowicie burzyły tworzony przez nią kłamliwy stereotyp. I rzecz charakterystyczna - Niemcy w swych raportach nazywali NSZ *polskimi narodowymi bandytami*. Określenie *bandy* przyjęli od nich komuniści, rozciągając je po wojnie na całe podziemie niepodległościowe...

Także przyczyny antykomunistycznej postawy NSZ nie były dotychczas analizowane. Nie był to tylko konflikt dwóch sprzecznych ideologii. Komuniści byli bowiem w podziemiu piątą kolumną sowiecką, całkowicie zależni od Moskwy, działali przeciw niepodległościowcom nie mniej dokuczliwie, niż Niemcy. Zagospodarowane przez nich pospolite bandy rabunkowe mordowały ludzi, grabiły mienie, gwałciły kobiety. Zaś jednym z podstawowych zadań NSZ była ochrona ludności polskiej przed bandytyzmem, który podczas okupacji był dotkliwą plagą. Komuniści - jako sowiecka agentura na ziemiach polskich - byli oceniani przez NSZ następująco:

*Może ktoś z was woli ginąć metodą katyńską - nagana w tył czaszki, albo w obozach sowieckich, albo też w komorze gazowej lub w obozach niemieckich (...). Dla nas to jednakowa przyjemność (...). Dlatego zlikwidowanie w Polsce agentur sowieckich (...) to obowiązek, to konieczność. Tego wymaga polska racja stanu.*

Najbardziej zakłamana propaganda komunistyczna wobec NSZ dotyczyła jednakże stosunku tej organizacji do Żydów. Wykorzystywane krytyczne wobec Żydów fragmenty publikacji z prasy NSZ były wykorzystywane jako argument przeciw tej organizacji, że dopuszczała się ona ludobójstwa. Nie było natomiast możliwe - w warunkach cenzury ideologicznej - badanie postaw praktycznych. Z publikowanych dopiero teraz dokumentów konspiracji komunistycznej (PPR i GL-AL) wynika jednakże, że liczne zbrodnie, popełnione podczas wojny na ludności żydowskiej, a przypisywane NSZ i AK, jednoznacznie obciążają podziemie komunistyczne.

W NSZ służyło, wbrew stereotypowym opiniom, wielu Żydów, w tym także w partyzantce. NSZ-owcy mają także duże zasługi w udzielaniu pomocy (także w gettach) i schronienia ludności żydowskiej. Wynika to m.in. nawet z zachowanych akt procesów sądowych członków tego podziemia, sądzonych po wojnie w PRL. Ocaleni z zagłady przez NSZ-owców Żydzi składali niejednokrotnie świadectwa, które ratowały życie żołnierzy i oficerów NSZ. Trzeba przyznać, że był to ze strony ocalałych z Holocaustu akt odwagi - oni także mogli narazić się z tego powodu na represje, a mimo to wielu z nich dało świadectwo prawdzie. Zostało to jednak całkowicie przemilczane, a prawdziwa historia stosunków polsko-żydowskich tego okresu, w tym roli NSZ, czeka dopiero na rzetelne opracowanie i odkłamanie.

Dorobek organizacyjny NSZ jest imponujący. Sieć organizacyjna tej konspiracji przekraczała przedwojenne granice RP, obejmując część Prus Wschodnich, Opolszczyznę i Śląsk Cieszyński. Wbrew dotychczasowym opiniom rozbudowana była także na Kresach Wschodnich. NSZ były jedyną - obok AK - konspiracyjną organizacją wojskową, zorganizowaną profesjonalnie przez liczną kadrę przedwojennych oficerów zawodowych.

Jeszcze bardziej imponująca była siatka wywiadowcza NSZ, obejmująca całe terytorium III Rzeszy. Ta działalność jest najmniej znana, a większość ludzi zaangażowana w tym pionie poniosła śmierć. Najlepsze świadectwo dla tego wywiadu wystawili sami Niemcy. Np. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy donosił, że *niemal wszystkie typy dokumentów obowiązujących w GG dokumentów osobistych, w tym materiały Reichsführera i jednostek wojskowych są fałszowane przez drukarnie wywiadu NSZ*. Wywiad ten był zresztą określany jako *szeroko rozgałęziona siatka wywiadu i jako taka jest rzeczą najpoważniejszą, z jaką Niemcy zetknęli się od początku okupacji*. Agenci Gestapo donosili, że *istnieje absolutna pewność, że ci młodzi idealisci pracują z całym zaangażowaniem, a zdrada jest wykluczona*. Wywiad NSZ w ocenach niemieckich był *organizacją ekskluzywną, grupującą wyłącznie Polaków bez zarzutu i utalentowanych*. Warto dodać, że wywiad NSZ od początku współpracował ściśle z wywiadem AK, który zresztą przejął później większą część tych struktur w swe szeregi.